

Alicja Sitarz

Projekt edukacyjny w gimnazjum i rola technologii informacyjnej w jego realizacji

Pomimo że metoda pracy projektowej już od wielu lat jest obecna w szkolnictwie, muszę przyznać, że wiadomość o obowiązku realizowania projektu edukacyjnego zaniepokoiła moje koleżanki i kolegów. Z tego względu chciałabym podzielić się z Czytelnikami swoim doświadczeniem, przybliżyć istotę projektu edukacyjnego i pomóc nauczycielom w jego tworzeniu. Od czterech lat pracuję w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Kozienicach i jako nauczyciel języka angielskiego nie byłam zaskoczona wymaganiami projektu, co więcej, jestem jego gorącą zwolenniczką.

Projekt jest obowiązkowy dla każdego ucznia i wpisany na świadectwie ukończenia gimnazjum, chociaż w szczególnie uzasadnionych przypadkach dyrektor gimnazjum może zwolnić ucznia z jego realizacji. Wtedy na świadectwie ukończenia gimnazjum w miejscu przeznaczonym na wpisanie informacji o udziale ucznia w realizacji projektu edukacyjnego wpisuje się „zwolniony” albo „zwolniona”. Projekt wpisany jest na świadectwo bez oceny. Ma jedynie odzwierciedlenie w ocenie z zachowania. Być może się mylę, ale jako nauczyciel uważam, że nie jest to dobre rozwiązanie. Według mnie nic tak nie motywuje do działania, jak wizja dobrej oceny. Uczniowie lubią być rozpieszczani pozytywnymi ocenami i nagrodami, dlatego nie jestem pewna, czy będą potrafili dostrzec wartość edukacyjną projektu bez realnej nagrody. Na szczęście sposób oceniania projektu jest jedyną wadą, która dotychczas zwróciła moją uwagę.

W szkole, w której pracuję, dyrektor określił termin realizacji projektu na koniec II klasy. Wybór wydaje się być bardzo dobry. Pierwszoklasiści mają czas na adaptację w nowej szkole, poznanie kolegów z klasy oraz nauczycieli – co jest niezwykle ważne przed wyborem przedmiotu, z którego

będzie realizowany projekt. Natomiast klasy III skupiają się na przygotowaniach do egzaminu gimnazjalnego.

Mimo że główne idee projektu definiuje rozporządzenie ministerstwa, a dyrektorzy szkół dokładnie precyzują wymagania dotyczące projektu, to właśnie my, nauczyciele, jako opiekunowie projektu, mamy dużą swobodę odnośnie do jego realizacji. Możemy sami decydować o tym, czy będziemy pracować nad projektem podczas zajęć szkolnych czy pozaszkolnych („karcianych”). Co więcej, sami decydujemy o liczebności grupy i tematyce projektu. Temat może, ale nie musi, wykraczać poza treści określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla gimnazjów, co daje nam szeroki wachlarz możliwości i pozwala na dopasowanie tematu projektu do zainteresowań uczniów. Musimy pamiętać jednak o tym, że rezultat projektu edukacyjnego należy zaprezentować publicznie.

Moim zdaniem wartość edukacyjna projektu edukacyjnego w szkole jest nie do przecenienia, a korzyści z jego realizacji – nie do wyliczenia. Projekt w szkole poszerza umiejętności uczniów, wzbogaca ich wiedzę z danej dziedziny, kształtuje w uczniach umiejętność pracy w zespole. Uczy także planowania i organizowania własnej pracy, rozwija umiejętność komunikacji i zainteresowania uczniów. Pozwala na zintegrowaną naukę (np. łączenie języka angielskiego i informatyki), uczy posługiwania się technologią informacyjną i komunikacyjną (TIK).

Według mnie największą zaletą projektu jest to, że pozwala połączyć wiele przedmiotów i dziedzin oraz umożliwia zastosowanie różnorodnych metod pracy. W związku z ogromnym zainteresowaniem uczniów komputerami i Internetem wiele

mówi się o zastosowaniu technologii informacyjnej w projekcie edukacyjnym. Nauczyciele języków obcych, aby sprostać rosnącym oczekiwaniom uczniów i w pełni zaangażować ich do aktywnego udziału w lekcji, od dłuższego czasu realizują materiał programowy z wykorzystaniem komputera. W szkole, w której pracuję, oprócz pracowni komputerowej jest również sala do języka angielskiego wyposażona w 10 komputerów. Moi uczniowie często uruchamiają komputery, aby zdobyć odpowiedzi na pytania typu: „Który brytyjski król miał sześć żon?” albo „Wymień amerykańskich prezydentów, którzy zostali zamordowani”.

Wykorzystanie TIK na lekcjach czy też w ramach projektu edukacyjnego wydaje się być jedynym możliwym sposobem jego realizacji. Jako młodemu nauczycielowi zdarzyło mi się pomylić program nauczania informatyki z programem stosowania technologii informacyjnej. Posługiwanie się TIK w nauczaniu innych przedmiotów jest adresowane do nauczycieli każdego przedmiotu, naszym zadaniem jest bowiem kształtowanie u uczniów umiejętności *poszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł oraz efektywnego posługiwania się technologią informacyjną*¹.

Projekt to przede wszystkim praca w zespole, dlatego najpierw musimy wybrać uczniów, którzy będą umieli współpracować. Na podstawie własnego doświadczenia stwierdzam, że najlepiej pracować z grupą 4- lub 5-osobową. Ostatnia grupa, z którą realizowałam projekt pt. „I ty możesz zostać miłośnikiem muzyki filmowej” składała się z 5 osób z klasy IIe, które same wyraziły chęć i zgłosiły się do mnie w styczniu 2011 roku. W moim gimnazjum wychowawcy poinformowali uczniów i ich opiekunów o obowiązku realizacji projektu edukacyjnego i jego głównych wymaganiach oraz zlecieli wybór opiekuna projektu w najbliższym terminie. Pozyskanie uczniów do realizacji projektu nie było trudne – czasami należy cierpliwie poczekać, aż zapukają do naszych drzwi. Gdy moja grupa była już zwarta i gotowa, określiliśmy plan działania. Mam tu na myśli instrukcję lub kontrakt między uczniami i opiekunami projektu, który powinien zawierać poniższe elementy:

1. Temat projektu
2. Cele
3. Realizatorzy
4. Czas realizacji
5. Formę wykonania projektu
6. Zadania do wykonania dla poszczególnych zespołów

7. Źródła informacji
8. Terminy konsultacji z nauczycielem
9. Zawartość raportu
10. Czas i sposób prezentacji osiągnięć – w formie ustnej lub pisemnej
11. Kryteria oceny

Ponizej przedstawiam własny scenariusz i komentarz projektu edukacyjnego z języka angielskiego.

Temat: I ty możesz zostać miłośnikiem muzyki filmowej

Wybór tematu dla mojej grupy projektowej nie był wcale łatwy. Gdy uczniowie zdecydowali się na udział w projekcie edukacyjnym z języka angielskiego, wiedzieli tylko tyle, że chcą wziąć w nim udział. Z perspektywy czasu wydaje się to bardzo zabawne, ale kilka miesięcy temu byłam zrozpaczona. Często uczniowie nie mają sprecyzowanego planu działania i czekają na naszą odpowiedź. Oczekują, że poprowadzimy ich za rękę, co było wbrew moim przekonaniom i oczekiwaniom. Wg mojego założenia projekt uczy samodzielności! Postanowiłam więc naprowadzić ich na pewien tor myślenia. Zorganizowałam konsultację, na których zapytałam wprost, kiedy najlepiej i najłatwiej zapamiętują angielskie słowa i w jaki sposób najchętniej się ich uczą. Chłopcy żywo krzyknęli: gry komputerowe i filmy! Natomiast dziewczęta zgodnie postawiły na chwilę relaksu z muzyką Jennifer Lopez czy Madonny. Zgodnie postanowiliśmy połączyć dwie pasje: muzykę i film. Gratuluję tym, którzy mówią, że uczniowie przyszli z gotowym tematem – jednak najczęściej my, nauczyciele, musimy stać się „szycją” całego projektu i tak ukierunkować uczniów, aby umożliwić im samodzielny wybór tematu.

Cele:

- zbadanie znajomości zagadnienia,
- poznanie zainteresowań uczniów z zakresu filmu i muzyki filmowej,
- łączenie zainteresowań filmowych uczniów z nauką języka angielskiego,
- używanie języka angielskiego do stworzenia przewodnika po muzyce filmowej dla każdego,
- używanie języka angielskiego do tworzenia recenzji filmowej,
- utrwalenie słownictwa z tematów egzaminacyjnych: człowiek, życie rodzinne i towarzyskie, kultura, świat przyrody, środki transportu.

¹ Perlak M. Wykorzystanie technologii informacyjnej w realizacji międzyprzedmiotowego projektu *Kontynenty*, http://www.wsipnet.pl/dane/pliki/kluby/8/technologie_info_Perlak.pdf (dostęp 19.06.2011).

Głównym celem projektu było stworzenie przewodnika po muzyce filmowej, swoistego śpiewnika, który w formacie PDF można będzie pobrać ze strony internetowej i wykorzystać na lekcjach języka angielskiego. Dzięki temu rozgrzewka do lekcji może stać się niezwykle angażująca i interesująca.

Czas realizacji: 5 tygodni (maj/czerwiec 2011)

Osobiście uważam, że czas realizacji projektu zależy od jego złożoności. Mój projekt był w zasadzie łatwy, stąd krótki termin jego realizacji. Na uznanie zasługuje jeden uczeń z grupy projektowej, który w dwa dni stworzył stronę internetową, dostępną pod adresem <http://www.e-learning.xaa.pl>, na której umieszczono efekt mojego poprzedniego projektu „Mój przewodnik po Kozienicach” i gdzie niebawem znajdzie się przewodnik po muzyce filmowej.

Forma wykonania projektu: dokumenty PDF do wykorzystania na lekcji języka angielskiego, dostępne do pobrania na stronie internetowej <http://www.e-learning.xaa.pl>. Z tego, co udało mi się zaobserwować, wynik projektu przedstawiany jest najczęściej w formie prezentacji multimedialnej PowerPoint, zapisanej na płycie CD lub opublikowanej w Internecie. Ciekawym rozwiązaniem wydaje się być również zapis prezentacji w programie Flash.

Zadania do wykonania w grupach:

- wybranie 10 piosenek ze znanych filmów anglojęzycznych (jeden uczeń wybiera dwie piosenki),
- przygotowanie tekstów wybranych piosenek (jeden uczeń przygotowuje dwa teksty),
- przygotowanie krótkiej recenzji o każdym filmie (jeden uczeń przygotowuje dwie recenzje),
- przygotowanie krótkiego ćwiczenia rozszerzającego słownictwo z zakresu egzaminu gimnazjalnego (jeden uczeń przygotowuje dwa ćwiczenia).

Nauczona doświadczeniem wiem, że niezwykle ważne jest, aby wyznaczyć ściśle terminy i przydzielić danym osobom konkretne zadania – uczeń musi wiedzieć, co i kiedy ma zrobić. W przeciwnym wypadku realizacja projektu ciągnie się w nieskończoność.

Źródła informacji:

Literatura, Internet, przeprowadzona rozmowa i konsultacje z uczniami, repetytorium gimnazjalne wydawnictwa Longman.

Terminy konsultacji z nauczycielem:

Konsultacje dla całej grupy odbywały się w szkole raz w tygodniu po zajęciach lekcyjnych oraz w razie potrzeby organizowane były indywidualne spotkania. Głównym narzędziem komunikacji z grupą projektową była poczta elektroniczna, dzięki której uczniowie mogli wysłać próbki prac.

Zawartość raportu:

Raport ze spotkań opisywał dokładnie działania grupy, wymieniał nazwiska uczniów.

Czas i sposób prezentacji:

Projekt o muzyce filmowej z założenia był dostępny dla wszystkich na stronie internetowej, uczniowie mogli ponadto zaprezentować go przed komisją składającą się z nauczycieli języka angielskiego, dyrekcji szkoły oraz np. przedstawicieli uczniów klas III.

Proponowane kryteria oceny komisji:

1. Zgodność z tematem – 10%
2. Funkcjonalność – 20%
3. Estetyka – 20%
4. Innowacyjność – 20%
5. Złożoność – 20%
6. Poprawność językowa – 10%

Ocena projektu jest konieczna, przecież uczymy się na błędach i wyciągamy wnioski na przyszłość – wiadomo, że projekt może być lepszy i gorszy. Dzięki porównaniu z innym projektem jesteśmy w stanie dostrzec dobre i złe strony projektu wykonanego przez naszą grupę projektową.

W trakcie realizacji projektu „I ty możesz zostać miłośnikiem muzyki filmowej” napotkałam niewiele trudności. Głównym problemem uczniów była nieumiejętna selekcja informacji pochodzących z Internetu oraz nieprawidłowe wykorzystanie tłumacza Google. Ponieważ jednym z elementów projektu była krótka recenzja danego filmu, uczniowie skopiowali i wydrukowali gotowy tekst z Wikipedii i zadowoleni z siebie przedstawili mi jego treść na wspólnym spotkaniu. Na moją prośbę nie umieli jej nawet przeczytać, nie mówiąc o przetłumaczeniu. Z uśmiechem na twarzy i bez stresu zapytałam, czy taka recenzja filmowa będzie interesująca dla jej odbiorców. Moja grupa projektowa zdała sobie sprawę, że tekst jest za długi, za mało atrakcyjny i za mało zajmujący. Wydawało mi się, że to koniec problemów. Jednak na następne konsultacje uczniowie przynieśli krótkie recenzje filmowe po polsku i, ich zdaniem, po angielsku. Te

drugie były przetłumaczone przez popularne narzędzie tłumacz Google. Po analizie tekstów okazało się, że angielskie wersje recenzji filmowych nie mają sensu. Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości uczniów, zaprosiłam ich do pracowni komputerowej. Wpisaliśmy trzy proste zdania w języku angielskim z podręcznika szkolnego do tłumacza Google i „przetłumaczyliśmy” je na język polski. Rezultat był wstrząsający – żadne zdanie nie było poprawnie zbudowane i nie przypominało poprawnej polszczyzny. Uczniowie mogą nie dostrzec błędów w języku angielskim, ale w polskim na pewno je zauważą. Od tamtej pory wiedzą, że

prościej i szybciej jest napisać coś samemu. No cóż, do trzech razy sztuka.

Mój projekt w szkole cieszył się dobrą opinią wśród nauczycieli i uczniów. Z jednej strony uczył samodzielności i posługiwania się TIK, z drugiej – pozwolił nawiązać dobre relacje między jego uczestnikami i realizatorami.

Autorka jest nauczycielką języka angielskiego w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Koźlenicach

....., dn.

.....
nazwisko i imię ucznia

.....
klasa

DEKLARACJA przystąpienia ucznia do realizacji projektu edukacyjnego

Zapoznałem/am się ze szczegółowymi warunkami realizacji projektu edukacyjnego.
Deklaruję przystąpienie do realizacji projektu.

1. Temat projektu:

2. Cele projektu / oczekiwane efekty:

.....
.....
.....
.....

3. Opiekun projektu:

4. Przewidywany okres realizacji projektu:

.....
podpis ucznia

.....
podpis rodzica